

**Roman Jusiak OFM**

# Papieska Kalwaria

## 1. Wstęp

Ojciec Święty Jan Paweł II kierując się pasterską gorliwością i pragnieniem dotarcia z Dobrą Nowiną do wszystkich ludzi od początku swego pontyfikatu pielgrzymował do różnych sanktuariów świata. Nawiedzając je, wskazywał na niezwykle religijne walory tych miejsc wybranych przez Boga. Wydaje się, że papież znajdował w nich wspaniałe możliwości, aby współczesnemu światu pełniej głosić *Ewangelię*.

Można przyjąć zasadną tezę, że uderzająca fascynacja Jana Pawła II sanktuariami, czyli miejscami świętymi zrodziła się u Niego w latach młodości, gdy pielgrzymował do sanktuarium pasyjno-maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej. Do tego ośrodka pielgrzymował jako dziecko i młodzieniec, a potem jako kapłan, biskup, arcybiskup, kardynał i papież. Jego związki z sanktuarium kalwaryjskim były bardzo głębokie. Słusznie więc bywa ono określane jako „Kalwaria Papieska”<sup>1</sup>. Warto dokładniej prześledzić relacje, które łączyły Jana Pawła II z sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej.

O swoich związkach Jana Pawła II z omawianym sanktuarium świadczyła bardzo wyraźnie Jego pielgrzymka do Polski w 2002 r. Obfitowała ona w momenty niezwykle, bardzo głębokie, niekiedy przejmujące w swej wymowie. Kalwaria odegrała w tej pielgrzymce znaczącą rolę. Ramowy program pielgrzymki przewidywał konsekrację sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach, mszę św. na krakowskich Błoniach oraz nawiedzenie Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie wstępnie zaplanowano modlitwę papieża przed cudownym wizerunkiem Matki Bożej Kalwaryjskiej oraz mszę św. wewnątrz bazyliki dla ograniczonej liczebnie społeczności, którą mieli stanowić bernardyni opiekunowie świątyni, oraz przedstawiciele pielgrzymów. W rzeczywistości pobyt papieża w sanktuarium kalwaryjskim stał się istotnym elementem tamtej pielgrzymki.

Już pierwsze zdania wygłoszonej w Kalwarii homilii wskazywały na bardzo osobiste, rzec by można – intymne związki Ojca Świętego z tym miejscem i czczoną tu

Matką Bożą. „Przybywam dziś do tego sanktuarium – powiedział wtedy papież – jako pielgrzym, tak jak przychodziłem tu jako dziecko i w wieku młodzieńczym. Staję przed obliczem kalwaryjskiej Madonny, jak wówczas, gdy przyjeżdżałem tu jako biskup z Krakowa, aby zawierzać Jej sprawy archidiecezji i tych, których Bóg powierzy mojej pasterskiej pieczy. Przychodzę tu i jak wtedy mówię: Witaj! Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia!”<sup>2</sup>.

Wiele przesłanek świadczy o tym, że Jan Paweł II głęboko umiłował Kalwarię, o czym można się przekonać czytając różne Jego wypowiedzi. Przebija w nich odwoływanie się do osobistych doświadczeń i wspomnień, do tradycyjnych obrzędów kalwaryjskich, bogatej ich symboliki, do charakterystycznych praktyk kultowych, poetyckich obrazów, sugestywnej architektury, a nawet piękna krajobrazu. Pełne głębokich treści są fragmenty homilii papieskich wygłoszonych w tutejszym sanktuarium w 1979 r. i 2002 r., a także odpowiednie, nawiązujące do Kalwarii, passusy w książkach: *Przekroczyć próg nadziei* oraz *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*.

## **2. Geneza związków Jana Pawła II z sanktuarium kalwaryjskim**

W wypowiedziach Najdostojniejszego Pątnika Kalwaryjskiego – poczynionych zarówno podczas Jego pasterzowania w archidiecezji krakowskiej, jak i w okresie posługiwania na Stolicy Piotrowej – można odkryć i wyakcentować to, co było fundamentalne w „kalwaryjskim pielgrzymowaniu”.

Niewątpliwie w kalwaryjską tradycję wprowadzili Karola Wojtyłę rodzice<sup>3</sup>. Zachowała się fotografia z ok. 1930 r. ukazująca Jego pobyt z ojcem w Kalwarii. Wydaje się, że szczególną rolę odegrał w tym ojciec, który po śmierci żony przybył tu wraz z osieroconym synem Karolem. Od tego momentu, poprzez następne trudne życiowe wydarzenia, jakie przyszło jeszcze przeżyć młodemu Wojtyłe, Jego osobista droga krzyżowa ściśle spletała się i zrastała z kalwaryjskimi drózkami w ich religijnej i nadprzyrodzonej wymowie. Świadczy o tym następująca wypowiedź: „Kiedy w domu były jakieś uroczystości lub kłopoty, wtedy szliśmy do Kalwarii i tak to już mi zostało”<sup>4</sup>.

Środowisko rodzinne przyszłego Papieża, Jego osobiste zainteresowania literaturą i teatrem stwarzały niewątpliwie sprzyjające warunki do fascynacji sanktuarium kalwaryjskim, które jest niezwykle malownicze i w którym odbywają się misteria Męki Pańskiej. W 1969 r. kardynał Karol Wojtyła, przemawiając w Kalwarii powiedział: „Te misteria na pewno mają jakiś związek z tradycjami teatru religijnego w znaczeniu średniowiecznym, tak jak o tym uczą historycy literatury. Jest to teatr ludowy, który jest dodatkowo paraliturgią”<sup>5</sup>. Wiadomo, że młody Wojtyła wraz Mieczysławem Kotlarczykiem planowali organizowanie w Kalwarii Zebrzydowskiej festiwalu teatrów religijnych<sup>6</sup>.

### 3. Kardynała Karola Wojtyły związki z Kalwarią

Wiele wypowiedzi kardynała Karola Wojtyły wskazuje na Jego związki z Kalwarią. Wymowne są słowa wypowiedziane do duszpasterzy sanktuariów maryjnych w 1969 r.: „Pragnę was najserdeczniej powitać w Kalwarii Zebrzydowskiej, sanktuarium maryjnym Archidiecezji Krakowskiej. Czynię to ze wzruszeniem (...) przyczyną tego wzruszenia jest miejsce na którym się znajduję, jest to wzruszenie bardzo osobiste, bo też bardzo osobiste są więzy, które mnie od lat chłopięcych z tym miejscem łączą”. W dalszej części kazania padły słowa: „przychodziłem tu jako młodzieniec, przychodziłem jako kapłan (...) i jako biskup”<sup>7</sup>.

Po wielu latach, w 50. rocznicę swoich święceń kapłańskich, Jan Paweł II mówiąc o źródłach swego powołania oraz o swoich najbardziej osobistych przeżyciach, doświadczeniach i kształtowaniu się poglądów, również nawiązał do Kalwarii. W książce *Dar i Tajemnica* napisał: „Kiedy znalazłem się w Krakowie na Dębnikach, mój sposób pojmowania nabożeństwa do Matki Bożej uległ pewnej przebudowie. O ile dawniej byłem przekonany, że Maryja prowadzi nas do Chrystusa, to w tym okresie zacząłem rozumieć, że i Chrystus prowadzi nas do swojej Matki. Był taki moment, kiedy nawet poniekąd zakwestionowałem swoją pobożność maryjną, uważając, że posiada ona w sposób przesadny pierwszeństwo przed nabożeństwem do samego Chrystusa. Wówczas z pomocą przyszła mi książeczka św. Ludwika Marii Grignon. Tak, Maryja prowadzi nas do Chrystusa, ale pod warunkiem, że przeżyjemy Jej tajemnicę w Chrystusie. Wszystkie te doświadczenia duchowe wyznaczały jak gdyby szlak modlitewny i kontemplacyjny mojej drogi do kapłaństwa. Droga ta, w pewnym sensie od dziecka, ale jeszcze bardziej później, kiedy byłem kapłanem i biskupem, prowadziła mnie wielokrotnie na „dróżki maryjne” w Kalwarii Zebrzydowskiej. Kalwaria jest głównym sanktuarium maryjnym Archidiecezji Krakowskiej. Często tam przyjeżdżałem, aby samotnie wędrować po owych „dróżkach”, omadlając różne sprawy Kościoła, zwłaszcza w trudnym okresie zmagania się z komunizmem”<sup>8</sup>.

Jako metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła brał udział we wszystkich znacniejszych uroczystościach w Kalwarii. Wielokrotnie przybywał tam indywidualnie, by modlić się prywatnie. Po latach – już ze Stolicy Piotrowej – usłyszeliśmy świadectwo: „Najczęściej przybywałem tutaj sam, tak żeby nikt nie widział (...) przychodziłem i wędrowałem po dróżkach Pana Jezusa i Jego Matki, rozpamiętywałem Ich najświętsze tajemnice. Polecałem tu Panu Jezusowi przez Maryję sprawy szczególnie odpowiedzialne w całym moim posługiwaniu biskupim, potem kardynalskim. Wiedziałem, że coraz częściej muszę tu przychodzić, bo po pierwsze, spraw takich było coraz więcej, a po drugie – dziwna rzecz – one się zwykle rozwiązywały po takim nawiedzeniu na dróżkach (...). Mogę wam dzisiaj powiedzieć, moi Drodzy, że prawie żadna z tych spraw, które czasami niepokoją serce biskupa, a każdym razie pobudzają jego poczucie odpowiedzialności, nie

dojrzewała inaczej, jak tutaj, przez domodlenie jej w obliczu Wielkiej Tajemnicy wiary, jaką Kalwaria kryje w sobie”<sup>9</sup>.

Kroniki klasztoru kalwaryjskiego oraz inne dokumenty dowodzą<sup>10</sup>, że będąc kardynałem Karol Wojtyła często pielgrzymował do sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Była to niejako naturalna konsekwencja Jego przemyśleń i potrzeb duchowych.

Wypada przynajmniej ogólnie scharakteryzować to sanktuarium, z którym Jan Paweł II związany jest od tak dawna i tak serdecznie. Kalwaria Zebrzydowska jest jednym z najpiękniejszych i najbardziej oryginalnych ośrodków pielgrzymkowych w Polsce. Decydują o tym czynniki naturalne, kulturowe oraz duchowe. Niewątpliwie ważną rolę odgrywa znakomite położenie. Sanktuarium, rozłożone jest na długości ok. 6 km, powierzchnią obejmuje ok. 7 tys. m<sup>2</sup>, rozmieszczone jest na stokach górskich i w dolinie rzeki Skawinki. Tu na początku XVII w. powstała pierwsza na naszych ziemiach kalwaria. Swoją kompozycją topograficzno-architektoniczną przypomina miejsca święte w Jerozolimie. Twórcy przenieśli w jakimś sensie układ urbanistyczny Jerozolimy z czasów Chrystusa, przy czym struktura architektoniczna została pięknie połączona z finezyjnym i naturalnym krajobrazem, co wyraźnie wyróżnia to sanktuarium spośród kalwarii Europy. Ten wyjątkowy zespół sakralny składa się z barokowej bazyliki połączonej z klasztorem, kościółków oraz kilkudziesięciu innych obiektów: kaplic, figur, mostów itp. Wtopione są one w przepiękny krajobraz beskidzki, pełen lasów, pól, łąk i alei drzew<sup>11</sup>. W odczuciu pielgrzymów miejsce to jest wyróżnione przez Boga. Osobliwością kalwaryjskiego sanktuarium jest piękno otaczającej przyrody, wspaniałość architektoniczna zabytkowych budowli, bogata przeszłość historyczna i wciąż żywa jego duchowość. Wszystko to przemawia do przybywających tu osób z niezwykłą siłą. Nabożeństwa, szczególnie tzw. dróżki oraz misteria pasyjne, mają ogromną siłę oddziaływania. Potrafią one porwać wyobraźnię człowieka i zmobilizować go do metafizycznych medytacji. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II. W liście do Archidiecezji Krakowskiej, w 1978 r. rozpoczynając pontyfikat pisał: „*To wszystko stanowi jakąś niezbywalną warstwę mojej duszy, mojego doświadczenia, mojej wiary i mojej miłości. Rozprzestrzenia się to na tyle miejsc umiłowanych, do sanktuariów Chrystusa i Jego Matki, żeby wspomnieć Mogiłę i Ludźmierz i Myślenice, Staniątki czy Rychwałd, a przede wszystkim Kalwarię Zebrzydowską z Dróżkami po których tak bardzo lubiłem wędrować*”<sup>12</sup>.

Sanktuarium kalwaryjskie ma charakter pasyjno-maryjny. Tu kult maryjny ściśle harmonizuje z kultem Pana Jezusa i w jakiś sposób go ubogaca. Wzajemne powiązanie tych aspektów podkreślał swego czasu kardynał Karol Wojtyła, mówiąc: „*Misterium Paschalne stanowi osnowę „Drózek” Pana Jezusa. Wprawdzie ostatnią stacją tych „Drózek” jest Ukrzyżowanie i złożenie do grobu, ale wiemy, ten grób trzeciego dnia został pusty (...). Misterium paschalne nie jest udziałem samego Pana Jezusa, ale jest również udziałem Jego Matki (...) Kalwaryjskie Sanktuarium pokazuje nam Matkę Bożą jako pierwszą uczestniczkę tajemnicy wielkanocnej (...), bo przecież na „Drózkach” Matki Bożej rozważamy Jej boleści, które Ona przeżyła wraz ze swoim Synem (...), ale w całości rozważamy przecież również jej „zaśnięcie” i Jej Wniebowzięcie*”. W przemówieniu tym powiedział również:

„Prowadząc refleksje teologiczne na temat sanktuarium kalwaryjskiego trzeba powiedzieć, iż dominantą tego sanktuarium jest tajemnica Pana Naszego Jezusa Chrystusa, czyli Misterium Paschalne”<sup>13</sup>. Na ten rys zwrócił uwagę Jan Paweł II podczas swojej bytności w Kalwarii w 1979 r. Zauważył wówczas: „Szczególnie ujmująca jest dyskrecja, z jaką Matka Boża mieszka w swoim sanktuarium”<sup>14</sup>. Natomiast w 1988 r. z okazji setnej rocznicy koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej napisał: „Kalwaria Zebrzydowska rozbrzmiewa w tych dniach szczególną pochwałą swej Matki i Królowej. W pochwalę tej mam swoje, bardzo mi drogie miejsce i w tym słowie, które z okazji stulecia koronacji Kalwaryjskiego Wizerunku kieruję do wszystkich Jej czcicieli, pragnę w jakiś sposób dać świadectwo Tej, która wychowywała moje serce od najmłodszych lat i pragnę zjednoczyć się duchowo ze wszystkimi Pielgrzymami, którzy przybywali do tego Sanktuarium, wciąż przybywają i przybywać będą w przyszłości”<sup>15</sup>. Czcigodny Autor wskazuje jednoznacznie, że Maryja w Kalwaryjskim Wizerunku jest mu szczególnie bliska, a wzór Jej życia jest wychowujący. Pięknie wyraził to słowami: „Całe Jej ziemskie życie było „pielgrzymką wiary” (...). Ta kobieta wiary, Maryja z Nazaretu, Matka Boga została nam dana jako wzór naszego pielgrzymowania do wiary. Od Maryi uczmy się powierzać siebie woli Bożej we wszystkich sprawach. Od Maryi uczymy się żywić nadzieję nawet wtedy, kiedy wszelka nadzieja wydaje się próżna”<sup>16</sup>.

W Kalwarii Zebrzydowskiej można głęboko przeżyć prawdę – jak to wyraził swego czasu kardynał Karol Wojtyła – że „tajemnica Bogarodzicy w całości zawiera się w tajemnicy Chrystusa”<sup>17</sup>. Maryja, Matka Wcielonego Słowa, jest najbliższa Bogu. Natomiast Jej duchowe macierzyństwo wobec wszystkich uczniów Jezusa powoduje, że jest Ona bliska każdemu człowiekowi. „Uważam, że Kalwaria Zebrzydowska, jako Sanktuarium Maryjne szczególnie nadaje się do postania soborowego (...). Treść chrześcijaństwa w nim zawarta jest ogromnie bogata (...) – powiedział kardynał Wojtyła zwracając się do duszpasterzy sanktuariów maryjnych w 1969 r. – Wszystkie stacje Męki Pańskiej i dróżki, na których przybywający tu pielgrzymi rozpatrują Mękę Pana Jezusa, wszystkie one wprowadzają nas na żywo w VIII rozdział Konstytucji Dogmatycznej Lumen, Gentium, czyli ukazują czynną obecność Maryi w życiu i dziele Chrystusa”<sup>18</sup>.

Potwierdzeniem szczególnego znaczenia Maryi w sanktuarium kalwaryjskim są słowa Jana Pawła II zawarte w książce *Przekroczyć próg nadziei*<sup>19</sup>. „To sanktuarium – stwierdza tam Ojciec Święty – jest nie tylko maryjne, ale też głęboko chrystocentryczne. Pielgrzymki zaś, które przybywają, w ciągu dni swego pobytu w Kalwarii przede wszystkim odbywają dróżki, a są one po prostu drogą krzyżową, na której człowiek odnajduje swoje miejsce przy Chrystusie poprzez Maryję. Ukrzyżowanie jest też najwyższym punktem topograficznym, który dominuje nad całą okolicą Sanktuarium. Uroczysta procesja maryjna poprzedzająca uroczystość Wniebowzięcia to nic innego, jak wyraz wiary ludu chrześcijańskiego w szczególny udział Maryi w zmartwychwstaniu i chwale własnego Syna. Od najmłodszych lat maryjność wiązała się więc dla mnie ściśle z wątkiem chrystologicznym. W tym kierunku wychowywało mnie właśnie Kalwaryjskie Sanktuarium”. Ostatnie zdania mają charakter bardzo intymnego wyznania. Papież

dzieli się w nich swoim doświadczeniem o osobistym dojrzewaniu duchowym. Jego osobowość niewątpliwie kształtowała się w kontekście bogatego kapitału kulturowego własnej rodziny oraz środowiska lokalnego, przy bardzo intensywnym oddziaływaniu sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej.

## 4. Jan Paweł II a sanktuarium kalwaryjskie

Jan Paweł II przez całe swe życie, a więc najpierw jako chłopiec i młodzieniec, potem jako kapłan, biskup, kardynał i papież, utrzymywał bardzo osobiste więzi z sanktuarium kalwaryjskim. Można powiedzieć, że stale do niego pielgrzymował, nie tylko fizycznie, ale raczej duchowo i mistycznie. Warto próbować prześledzić te szczególne związki w okresie zasiadania na Stolicy Piętrowej, akcentując papieskie peregrynacje do Ojczyzny, ze szczególnym uwzględnieniem pobytów w Kalwarii.

Ojciec Święty Jan Paweł II wielokrotnie w swoim posługiwaniu pasterskim odwoływał się kalwaryjskiego sanktuarium. O Kalwarii mówił stosunkowo często. Zawsze językiem serca, w sposób prosty i jasny, ale równocześnie wyrażał celnie głębokie przemyślenia wrażliwego poety, filozofa, fenomenologa, teologa, mistyka oraz gorliwego duszpasterza.

### 4.1. Pielgrzymka Jana Pawła II do sanktuarium kalwaryjskiego w 1979 r.

W 1979 r. podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny Jan Paweł II odwiedził również sanktuarium kalwaryjskie. Wypowiedział wówczas jakże znamienne słowa: „Sercem śpieszyłem tutaj”. Tłumaczył na czym polega niezwykle oddziaływanie tego miejsca: „*Kalwaria ma w sobie coś takiego, że człowieka wciąga. To, co tutaj człowieka pociąga stale na nowo, to właśnie owa tajemnica zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką na drózkach Męki Pańskiej. Tajemnica ta opowiedziana jest plastycznie i szczerze poprzez wszystkie kaplice i kościołki, które rozłożyły się wokół centralnej bazyliki (...). Tajemnica zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką na drózkach Męki Pańskiej, a potem na szlaku Jej Pogrzebu od kaplicy Zaśnięcia do Grobu Matki Bożej. A wreszcie: tajemnica zjednoczenia w chwale na drózkach Wniebowzięcia i Ukoronowania. Wszystko to, rozłożone w przestrzeni i czasie, wśród gór i wzgórz, omodlone przez tyle serc, przez tyle pokoleń, stanowi szczególny rezerwuuar, żywy skarbiec wiary, nadziei i miłości, które nianiosły na te wzgórze, na to sanktuarium, całe pokolenia Ludu Bożego tej ziemi (...) owe tajemnice Jezusa i Maryi, które tu rozważamy, modląc się za żywych lub zmarłych, są istotnie niezgłębione. Stale do nich powracamy i za każdym razem nie mamy dość. Zapraszają nas one, aby tu wrócić na nowo i na nowo się w nie zagłębiać*”.

Wymowny jest również inny fragment pasterskiego przemówienia Papieża: „*Mogę Wam dzisiaj powiedzieć, moi Drodzy, że prawie żadna z tych spraw, które czasem niepokoją serce biskupa, a w każdym razie pobudzają jego poczucie odpowiedzialności, nie dojrzała inaczej, jak tutaj, przez domodlenie jej w obliczu Wielkiej Tajemnicy wiary, jaką Kalwaria kryje w sobie. Jest to tajemnica, która*

*Wy dobrze znacie: Wy, ojcowie i bracia Bernardyni, stróżowie tego sanktuarium i Wy, tutejsi mieszkańcy i parafianie, i sąsiedzi – ja też się do nich zaliczałem od młodości, bo Wadowice leżą niedaleko od Kalwarii”. Kończąc, Ojciec Święty zwrócił się z apelem: „Jeśli do czegoś pragnę was zachęcić i zapalić – to abyście nie przestawali nawiedzać tego sanktuarium”. Wyraził też bardzo osobiste życzenie: „Proszę, abyście się za mnie tu modlili, za życia mojego i po mojej śmierci”<sup>20</sup>.*

Uczestnicy tamtego spotkania zgodnie podkreślają, że miało ono charakter niezwykle pogodny, radosny, prawdziwie rodzinny. Papież był bezpośredni, wyraźnie szczęśliwy, żartował. Czulo się, że był u siebie, w miejscu, z którym związał się od dzieciństwa, w którym przeżył wiele pięknych chwil. Jego darem dla sanktuarium była decyzja ustanawiająca kalwaryjską świątynię bazyliką mniejszą.

#### **4.2. Odniesienia Jana Pawła II do Kalwarii podczas pielgrzymek do Ojczyzny**

W 1987 r. odbyła się trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Był to też ważny rok dla sanktuarium kalwaryjskiego, które obchodziło stulecie koronacji wizerunku Matki Bożej. Jednym z elementów tego jubileuszu była modlitwa Ojca Świętego przed Matką Bożą czczoną w kalwaryjskim obrazie, przewiezionym na tę okoliczność na Błonia w Krakowie. Tu 10 czerwca Ojciec Święty ofiarował złotą różę dla kalwaryjskiego wizerunku. Był to drugi przypadek ofiarowania papieskiej róży wizerunkowi Matki Bożej w Polsce<sup>21</sup>. Jan Paweł II, zanim rozpoczął spotkanie z wiernymi na Błoniach, uklęknął przed kalwaryjskim obrazem. Głęboko się pochylał i przez dłuższą chwilę zatopił się w osobistej myślanej modlitwie. Podczas przemówienia wypowiedział jakże znamienne słowa: „Pragnę w to nasze krótkie spotkanie włożyć całe serce. Usposabia mnie do tego i ten wizerunek Matki Bożej z Kalwarii Zebrzydowskiej, drogi mi wizerunek Matki Bożej, która wychowywała moje serce od najmłodszych lat. Dziękuję za to, że przybyła ze swego sanktuarium i znajduje się na miejscu naszego spotkania. A dzieje się to na stulecie koronacji Jej wizerunku (...). Na początku Roku Maryjnego, który zainaugurował Kościół Powszechny od dnia Pięćdziesiątnicy, pragnę u stóp Matki Bożej Kalwaryjskiej złożyć papieską różę, jako wyraz wdzięczności, i za to czym była i nie przestaje być w moim życiu”<sup>22</sup>. Na zakończenie spotkania z wiernymi, zwracając się do bernardynów, stróżów kalwaryjskiego obrazu, powiedział: Strzeżcie róży. Strzeżcie tego daru i módlcie się za mnie w Kalwarii”.

Gdy 15 sierpnia 1987 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej odbywały się główne uroczystości jubileuszowe Jan Paweł II do polskich pielgrzymów przybyłych do Rzymu powiedział: „Dzisiaj łączę się szczególnie, myślą i sercem z pielgrzymami w Kalwarii Zebrzydowskiej – gdzie obchodzi się 100 rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej w tym sanktuarium Maryjnym, z którym jestem związany od lat dziecięcych”.

Również podczas piątej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny, odbytej w 1997 r., sanktuarium kalwaryjskie miało swój epizod. Papież przyjął honorowe obywatelstwo miasta Kalwarii Zebrzydowskiej. Oficjalnie akt dokonał się podczas Jego pobytu w sanktuarium w Ludźmierzu<sup>23</sup>. Sanktuarium kalwaryjskie bardzo intensywnie

nie zabiegało o włączenie go do programu ósmej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1999 r. Miejscowość ta nie znalazła się jednak w oficjalnym programie papieskiej pielgrzymki. Kalwaria była wówczas wyróżniona przez umieszczenie w ołtarzu na Błoniach obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej. Niestety, z powodu niedyspozycji, Papież nie przybył na spotkanie z wiernymi. Kardynał Franciszek Macharski odczytał homilię Jana Pawła II. Padło wówczas wzruszające wyznanie: *„Obraz Matki Bożej, przewieziony tu przez Ojców Bernardynów, stróżów kalwaryjskiego sanktuarium, wywołuje wspomnienia Drózek, odpusty Wniebowzięcia i misterium Wielkiego Tygodnia. Jakże często bywałem w tym Sanktuarium. Proszę Was, nawiedzajcie je wraz ze swoimi bliskimi i kapłanami. Zanoście przed oblicze Matki Odkupiciela wszystkie intencje osobiste i sprawy Kościoła. Nie zapominajcie także o mojej posłudze”*<sup>24</sup>. Podczas Eucharystii, sprawowanej przez legata papieskiego, sanktuarium kalwaryjskie ofiarowało Ojcu Świętemu kopię wizerunku Matki Bożej Kalwaryjskiej. Napis na rewersie brzmiał: *„Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, Pielgrzymowi Kalwaryjskiemu, z darem modlitwy – wdzięczni OO. Bernardyni”*. Z tej okazji zostało też skierowane pismo, w którym między innymi było napisane: *„Wasza Świątobliwość jest dla wszystkich przykładem synowskiego oddania i miłości Maryi, Matki Chrystusa i Matki naszej. Sanktuarium Kalwaryjskie prosi Waszą Świątobliwość o przyjęcie daru jakim jest kopia Obrazu Matki Bożej czczonej w kalwaryjskim wizerunku. Niech Maryja wspiera Ojca Świętego w Jego pasterskim posługiwaniu, a w 2002 roku – w 400 lecie istnienia naszego sanktuarium – przywiedzie Waszą Świątobliwość do kalwaryjskiego sanktuarium”*. Po zakończeniu Eucharystii na Błoniach wizerunek kalwaryjskiej Madonny przewieziono do pałacu biskupów krakowskich i umieszczono w znajdującej się tam kaplicy, aby umożliwić Ojcu Świętemu modlitwę przed ukochanym obrazem.

Niewątpliwie wyrazem serdecznej pamięci Jana Pawła II o kalwaryjskim sanktuarium były też słowa wypowiedziane przez Niego podczas spotkania z wiernymi w Wadowicach w dniu 16 czerwca 1999 r.: *„Mieszkańcy Kalwarii wielokrotnie zapraszali na Dróżki do Sanktuarium. Niestety, mogłem je tym razem zobaczyć tylko z góry, ale Kalwarię zawsze rozpoznam. Ojcowie Bernardyni przynieśli mi obraz, przed którym pragnę się modlić i mogę się modlić w tych dniach. Ten obraz jest w kaplicy biskupów krakowskich”*. W hołdzie Papieżowi sanktuarium ofiarowało obraz Ogólny widok bazyliki Matki Bożej Anielskiej.

### **4.3. Druga pielgrzymka Jana Pawła II do sanktuarium kalwaryjskiego**

Z perspektywy czasu można stwierdzić, że Opatrzność jest najwspanialszym reżyserem zdarzeń, które w jakimś momencie mogą wydawać się doświadczeniem trudnym. Nieuwzględnienie Kalwarii w programie ósmej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny wywołało u osób związanych z tym miejscem smutek, a nawet zawód. Tymczasem ówczesne doświadczenie było ziarnem, z którego wyrósł wspaniały owoc, jakim była obecność Jana Pawła II podczas uroczystego jubileuszu 400-lecia sanktuarium kalwaryjskiego. Już w przemówieniu powitalnym 16 sierpnia 2002 r. na lotnisku w Krakowie-Balicach Papież wskazał na Kalwarię. Ojciec Święty powiedział

m.in.: „Jest jeszcze trzeci cel mojego pielgrzymowania, o którym chcę powiedzieć. Jest nim dziękczynna modlitwa za 400 lat istnienia sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, z którym byłem związany od najmłodszych lat. Tam na modlitwie, na drózkach, szukałem światła, szukałem natchnień w mojej służbie Kościołowi w Krakowie i w Polsce, tam podejmowałem wiele ważnych decyzji duszpasterskich. Tam właśnie, wśród wierzącego i modlącego się ludu, uczyłem się wiary, która jest mi przewodniczką także na Stolicy Piotrowej. Pragnę dziękować Bogu za ten dar za wstawiennictwem Matki Bożej Kalwaryjskiej”.

Bardzo wymowna była homilia wygłoszona przez Ojca Świętego podczas mszy w Kalwarii Zebrzydowskiej. Myśli zawarte w tej przemowie ułatwiają pełniejsze zrozumienie relacji łączących Jana Pawła II z sanktuarium. Nawiązując do przeszłości Papież powiedział: „Umiłowani Bracia i Siostry! Przybywam dziś do tego Sanktuarium jako pielgrzym, tak jak przychodziłem tu jako dziecko i w wieku młodzieńczym. Staję przed obliczem kalwaryjskiej Madonny, jak wówczas, gdy przyjeżdżałem tu jako biskup z Krakowa, aby zawierzać Jej sprawy archidiecezji i tych, których Bóg powierzy mojej pasterskiej pieczy. Przychodzę tu i jak wtedy mówię: Witaj! Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia!”<sup>25</sup>.

Jan Paweł II w wygłoszonej homilii podał swoistego rodzaju rys dziejowy tego sanktuarium. „Historia mówi, że u początków XVII wieku Mikołaj Zebrzydowski, fundator sanktuarium, położył fundamenty pod kaplicę Golgoty, wzniesioną na wzór jerozolimskiego kościoła Ukrzyżowania. Pragnął w ten sposób przybliżyć sobie i innym nade wszystko tajemnice męki i śmierci Chrystusa. Potem jednak, gdy planował budowę Dróg Męki Pańskiej od Wieczernika do Grobu Chrystusa, wiedziony maryjną pobożnością i Bożym natchnieniem, postanowił umieścić na nich również kaplice upamiętniające przeżycia Maryi. I tak powstały inne Dróżki i nowe nabożeństwo, które jest niejako uzupełnieniem Drogi Krzyżowej: nabożeństwo zwane Droga Współcierpienia Matki Bożej. Od czterech wieków kolejne pokolenia pielgrzymów wędrują tu po śladach Odkupiciela i Jego Matki, czerpiąc obficie z tej miłości, która przetrwała cierpienie i śmierć i w chwale nieba znalazła swoje ukoronowanie”.

Następna część przemówienia dotyczyła teologicznego aspektu sanktuarium kalwaryjskiego, ukazanego w kontekście – można powiedzieć – papieskiej mariologii. Ojciec Święty mówił: „Ile razy doświadczałem tego, że Matka Bożego Syna zwraca swe miłosierne oczy ku troskom człowieka strapionego i wyprasza łaskę takiego rozwiązania trudnych spraw, że w swej niemocy zdumiewa się on potęgą i mądrością Bożej Opatrzności. Czy nie doświadczają tego również pokolenia pątników, które przybywają tutaj od czterystu lat? Z pewnością tak. Inaczej nie byłoby dziś tej uroczystości. Nie byłoby tu was, umiłowani, którzy przemierzacie kalwaryjskie Dróżki wiodące śladami krzyżowej męki Chrystusa i szlakiem współcierpienia i chwały Jego Matki. To miejsce w przedziwny sposób nastraja serce i umysł do wnikania w tajemnice tej więzi, jaka łączyła cierpiącego Zbawcę i Jego współcierpiącą Matkę. A w centrum tej tajemnicy miłości każdy, kto tu przychodzi, odnajduje siebie, swoje życie, swoją codzienność, swoją słabość i równocześnie moc wiary i nadziei – tę moc, która płynie z przekonania, że Matka nie opusz-

*cza swego dziecka w niedoli, ale prowadzi je do Syna i zawiera Jego miłosierdziu (...). Ta, która była złączona z Bożym Synem więzami krwi i matczyną miłością, tam, u stóp krzyża, przeżywała zjednoczenie w cierpieniu. Ona jedna, mimo bólu matczynego serca, wiedziała, że to cierpienie ma sens (...). A Jej ufność znalazła potwierdzenie, gdy konający Syn zwrócił się do Niej: Niewiasto. Czy wtedy, pod krzyżem, mogła przewidywać, że już niebawem – za trzy dni – Boża obietnica się wypełni? To pozostanie na zawsze tajemnicą Jej serca. Jedno jednak wiemy: Ona pierwsza pośród ludzi miała udział w chwale zmartwychwstałego Syna. Ona – jak wierzymy i wyznajemy – z duszą i ciałem została wzięta do nieba, aby zaznawać zjednoczenia w chwale, u boku Syna radować się owocami Bożego miłosierdzia i wypraszać je tym, którzy do Niej się uciekają”.*

Ojciec Święty w swoim przemówieniu nawiązał do historii Cudownego Obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej. Powiedział: „W 1641 roku Sanktuarium kalwaryjskie zostało ubogacone szczególnym darem. Opatrzność skierowała kroki Stanisława z Brzezia Paszkowskiego do Kalwarii, gdzie oddał w opiekę Ojców Bernardynów wizerunek Matki Najświętszej, który już w jego domowej kaplicy zastąpił łaskami. Odtąd, a szczególnie od dnia koronacji, której w 1887 roku z przyzwolenia papieża Leona XIII dokonał biskup Krakowa Albin Sas Dunajewski, pielgrzymi kończą wędrówkę po drózkach przed Jej obliczem. Od początku przychodzili tu ze wszystkich stron Polski, a także z Litwy, Rusi, Słowacji, Czech, Węgier, Moraw i z Niemiec. Szczególnie upodobali sobie Ją Ślązacy, którzy ufundowali koronę dla Pana Jezusa, a od koronacji co roku uczestniczą w procesji w dniu Wniebowzięcia Matki Bożej”.

W kolejnym fragmencie przemówienia Jan Paweł II spostrzegł: „Jakże ważne było to miejsce dla Polski podzielonej pomiędzy zaborców. Dał temu wyraz biskup Dunajewski, gdy dokonując koronacji, tak się modlił: «W dniu tym Maryja została wzięta w niebo i tam ukoronowana. W powracającą rocznicę dnia tego wszyscy święci składają swe korony u stóp swej Królowej, a dziś naród polski niesie także złote korony, by przez ręce biskupie ułożone zostały na skronie Maryi w tym cudownym obrazie. Odpłać-że nam to, Matko, byśmy byli i między sobą jedno – i z Tobą jedno». Tak modlił się do Niej o zjednoczenie Polski rozbitej. Dziś, gdy stanowi ona terytorialną i narodową jedność, słowa te nie tracą swej aktualności, choć nabierają nowego znaczenia. Trzeba je dziś powtarzać, prosząc Maryję, by wypraszała jedność wiary, jedność ducha i myśli, jedność rodzin i jedność społeczną. O to modłę się dziś razem z wami: Matko kalwaryjska, spraw, byśmy byli między sobą jedno, – i z Tobą”.

Swoje przemówienie Ojciec Święty zakończył pięknymi, niezwykle wymownymi słowami. Szczególne wrażenie wywarły kierowane do Maryi prośby. Modlił się: „Wejrzyj, łaskawa Pani, na ten lud, który od wieków pozostawał wierny Tobie i Synowi Twemu. Wejrzyj na ten naród, który zawsze pokładał nadzieję w Twojej matczynej miłości. Wejrzyj, zwróć na nas swe miłosierne oczy, wypraszaż to, czego dzieci Twoje najbardziej potrzebują. Dla ubogich i cierpiących otwieraj serca zamożnych. Bezrobotnym daj spotkać pracodawcę. Wyrzucanym na bruk pomóż znaleźć dach nad głową. Rodzinom daj miłość, która pozwala przetrwać wszelkie trudności.

Młodym pokazuj drogę i perspektywę na przyszłość. Dzieci otocz płaszczem swej opieki, aby nie ulegały zgorzeniu. Wspólnoty zakonne ożywiają łaską wiary, nadziei i miłości. Kapłanów ucz naśladować Twojego Syna w oddawaniu co dnia życia za owce. Biskupom upraszaj światło Ducha Świętego, aby prowadzili ten Kościół jedną i prostą drogą do bram Królestwa Twojego Syna”. Ostatnie zdania miały bardzo osobisty akcent: „Matko Najświętsza, Pani Kalwaryjska, wypraszasz także i mnie siły ciała i ducha, abym wypełnił do końca misję, którą mi zlecił Zmartwychwstały. Tobie oddaję wszystkie owoce mego życia i postugi; Tobie zawierzam losy Kościoła; Tobie polecam mój naród; Tobie ufam i Tobie raz jeszcze wyznaję: Totus Tuus, Maria! Totus Tuus! Amen”.

Po mszy św. Papież oznajmił: „Dobiega końca moje pielgrzymowanie do Polski, do Krakowa. Cieszę się, że to zwieńczenie wizyty dokonuje się właśnie w Kalwarii, u stóp Maryi. Raz jeszcze pragnę zawierzyć Jej opiece was tutaj zgromadzonych, Kościół w Polsce i wszystkich Rodaków. Niech Jej miłość będzie obfitym źródłem łask dla naszego kraju i jego mieszkańców. Kiedy nawiedzałem to sanktuarium w roku 1979, prosiłem, abyście się za mnie modlili za życia mego i po śmierci. Dziś dziękuję Wam i wszystkim kalwaryjskim pielgrzymom za te modlitwy i za duchowe wsparcie, jakiego nieustannie doznaję. I nadal proszę: nie ustawajcie w tej modlitwie – raz jeszcze powtarzam – za życia mego i po śmierci. Ja zaś, jak zawsze, będę odwzajemniał tę waszą życzliwość, polecając wszystkich Miłosiernemu Chrystusowi i Jego Matce”.

Natomiast w przemówieniu do pielgrzymów zgromadzonych w Castel Gandolfo 21 sierpnia 2002 r. Jan Paweł II skierował między innymi takie słowa: „Pielgrzymka moja doprowadziła mnie następnie do Kalwarii Zebrzydowskiej dla uczczenia 400 lat Sanktuarium poświęconego męce Jezusa i Matce Boskiej Bolesnej. Z tym świętym miejscem jestem związany już od dziecka. Wiele razy doświadczyłem, jak Matka Boża zwraca swoje miłosierne oczy ku człowiekowi strapionemu, potrzebującemu mądrości i pomocy od Niej, Pani Łaskawej”.

Analizując relacje Jana Pawła II z Kalwarią, w kontekście pielgrzymki do Polski odbytej w 2002 r., można jeszcze sięgnąć do Listu apostolskiego *Rosarium Virginis Mariae*. Jan Paweł II wskazując na fakt, że modlitwa różańcowa od lat młodości miała ważne miejsce w Jego życiu religijnym, napisał: „Przypomniała mi o tym z mocą moja niedawna podróż do Polski, a przede wszystkim odwiedziny sanktuarium w Kalwarii” (art. 2). Wypowiedź wskazuje na szczególną rolę tego ośrodka kultu religijnego w głębszym rozumieniu modlitwy różańcowej.

Do przytoczonych wypowiedzi Ojca Świętego Jana Pawła II nie ma potrzeby dopisywać jakiegokolwiek komentarza. Słowa Papieża są jednoznaczne i oddają w pełni specyficzne, bardzo osobiste i głębokie Jego związki z Kalwarią.

## 5. Zakończenie

Wiadomo powszechnie, że znaczącym wyróżnikiem pontyfikatu Jana Pawła II były pielgrzymki odbywane przez Niego do różnych sanktuariów świata. Przytoczone

w tym opracowaniu zdarzenia i cytowane wypowiedzi świadczą o Jego głębokim przywiązaniu do sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, do którego w swoim życiu wielokrotnie pielgrzymował, dlatego w pełni uzasadnione jest określenie tego świętego miejsca jako „Papieska Kalwaria”.

Istotę religijnego fenomenu sanktuarium kalwaryjskiego stanowią trzy podstawowe wartości: męka Chrystusa złączona z nadzieją Zmartwychwstania, następnie szczególna obecność Maryi i Jej udział w Tajemnicy Zbawienia oraz wszechogarniająca atmosfera religijnej medytacji i kontemplacji. W swych refleksjach na temat Kalwarii, które wypowiadał Jan Paweł II na różnych etapach swojego życia, wyróżnione elementy spletają się, jak delikatne nici precyzyjnie tkanego gobelinu. Nikt nie oddał z tak wielką subtelnością i wnikliwością swoistej teologii tego miejsca jak uczynił to Ojciec Święty.

Dokonawszy pogłębionej analizy fenomenu specyficznych więzi Jana Pawła II z Kalwarią, ukazując różnorodne fakty historyczne i socjologiczne, szczególnie Jego wypowiedzi oraz pielgrzymki do tego świętego miejsca, można stwierdzić, że wszystkie te elementy wieńczy przekonanie Papieża o głębokich wartościach teologicznych sanktuarium oraz dostrzeganie jego walorów mistycznych. Postawę Papieża przenikała osobista wiara w duchową wartość tego miejsca, którą dzielił się z wiernymi, szczególnie z pielgrzymującymi do tego ośrodka religijnego.

### Przypisy:

<sup>1</sup> F. Piwosz, *Kalwaria Papieska*, [w:] C. Gniecki OFM, *Kalwaria Zebrzydowska – Polska Jerozolima, skarbem Kościoła i narodu Polskiego*, Kalwaria Zebrzydowska 2002, s. 165.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Homilia w Kalwarii Zebrzydowskiej*, „L'Osservatore Romano”. Wydanie polskie, 23 (2002), nr 9, s. 30.

<sup>3</sup> O. R. Jusiak OFM, *Młodzieńcze pielgrzymki Karola Wojtyły do Kalwarii Zebrzydowskiej a fenomen Sanktuarium Kalwaryjskiego*, „Peregrinus Cracoviensis” 1997, z. 5, s. 91.

<sup>4</sup> F. Piwosz, *Kalwaria Papieska...*, *op. cit.*, s. 166.

<sup>5</sup> Ks. Kardynał Karol Wojtyła, *Kazanie do duszpasterzy sanktuariów maryjnych*, [w:] *Kronika Klasztoru OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej*, Archiwum Klasztoru w Kalwarii Zebrzydowskiej, t. 4, s. 244.

<sup>6</sup> O. R. Jusiak, *Młodzieńcze pielgrzymki...*, *op. cit.*, s. 91.

<sup>7</sup> K. Wojtyła, *Kazanie do duszpasterzy sanktuariów maryjnych...*, *op. cit.*, s. 243.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 29.

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia. Homilie. Polska 2 VI 1979 – 10 VI 1979*, Kraków, s. 180.

<sup>10</sup> *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, opr. A. Boniecki, Kraków 2000, s. 26.

<sup>11</sup> O uniwersalnych wartościach tego miejsca świadczy wpisanie go w 1999 r. na Światową Listę Dziedzictwa Kultury i Natury UNESCO.

- <sup>12</sup> Jan Paweł II, *Do umiłowanej Archidiecezji Krakowskiej*, List Jana Pawła II z 23 października 1978 roku.
- <sup>13</sup> K. Wojtyła, *Kazanie do duszpasterzy sanktuariów maryjnych...*, *op. cit.*, s. 245.
- <sup>14</sup> Por. A. Bujak, *Ojciec Święty pielgrzym kalwaryjski*, Kalwaria Zebrzydowska 1983, s. 16.
- <sup>15</sup> *List Ojca świętego Jana Pawła II do ks. kard. Fr. Macharskiego*, [w:] Karol Kardynał Wojtyła, *Kazania w Sanktuarium Kalwaryjskim*, Kalwaria Zebrzydowska 1988, s. 161.
- <sup>16</sup> Jan Paweł II, *Homilia do duchowieństwa*, [w:] *Maryja Matka Zawierzenia. Teksty wybrane*, Częstochowa 1986, s. 49-50.
- <sup>17</sup> K. Wojtyła, *Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 88.
- <sup>18</sup> K. Wojtyła, *Kazanie do duszpasterzy sanktuariów maryjnych...*, *op. cit.*, s. 244.
- <sup>19</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 157.
- <sup>20</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia. Homilie*, *op. cit.*, 1979, s. 181-182.
- <sup>21</sup> Pierwszą złotą różę ofiarował Paweł VI dla ikony Matki Bożej Częstochowskiej, a Jan Paweł II przekazał ją Jasnej Górze w 1979 r.
- <sup>22</sup> *Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia. Dokumentacja. Tekst autoryzowany*, Poznań-Warszawa 1987, s. 75.
- <sup>23</sup> Wyróżnienie przez Ojca Świętego kalwaryjskiego grodu zostało upamiętnione specjalną tablicą umieszczoną na budynku Urzędu Miejskiego. Przy tej okazji warto wspomnieć o innym znaku pamięci i wdzięczności znajdującym się w Kalwarii. W 1998 r., w dwudziestolecie pontyfikatu Jana Pawła II i zbliżającej się rocznicy pobytu Jego Świątobliwości w sanktuarium kalwaryjskim, w budynku Przychodni Zdrowia została umieszczona specjalna tablica z płasko-rzeźbą Ojca Świętego. Na tablicy umieszczono słowa wypowiedziane w 1979 r. przez Papieża w Kalwarii: „*Sercem śpieszyłem tutaj*” oraz napis: „*W miejscu tym podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny ładował Ojciec Święty Jan Paweł II. Wdzięczni Jego Świątobliwości za nawiedzenie Kalwarii tablicę tę fundują mieszkańcy Ziemi Kalwaryjskie*”.
- <sup>24</sup> Jan Paweł II, *Homilia w Kalwarii Zebrzydowskiej*, s. 30.
- <sup>25</sup> Jan Paweł II, *Homilia w Kalwarii Zebrzydowskiej*, s. 30. Pozostałe fragmenty przemówienia również z tego źródła.

## The Pope's Calvaria

(SUMMARY)

This study presents the special relations of Pope John Paul II with the sanctuary in Kalwaria Zebrzydowska. Karol Wojtyła went on pilgrimages to this place in his childhood, youth, as a priest, bishop, cardinal and pope. He first travelled there with his parents, and after his mother's death – with his father. It was also here that, together with his father, he mourned the premature death of his brother, Edmund. Many years later, already as Cardinal Metropolitan of Kraków, he confessed: “*Whenever we had any family events at home, any problems, we went to Our Lady of Kalwaria and to the paths.*”

In his speeches, the Holy Father often mentioned the sanctuary in Kalwaria, explained its thorough theology and showed his personal relations with it. Once he stressed that Kalwaria conceals a “great mystery”. In his speeches, he particularly accentuated three fundamental aspects of the sanctuary, namely: the Mystery of Pascha, with special attention given to the Passion and death of Christ; the characteristic worship of Our Lady, and the contemplative dimension of the sanctuary.

Throughout his life, Pope John Paul II showed a very warm, personal and devoted relation to the centre discussed herein. Many facts confirm his spiritual bonds with the sanctuary of Kalwaria. One may express an opinion that he was under the great impression of the spiritual richness of this sacred place. Undoubtedly, this constituted a specific reference platform for Pope John Paul II at various stages of His life oriented at the service of God, the Church and man. It is fully justified to define this sanctuary as “the Pope’s Calvaria”.

*Roman Jusiak OFM, dr*  
*Wydział Nauk Społecznych*  
*Katolicki Uniwersytet Lubelski*  
*Lublin*